



Sygn. akt I PK 79/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Zbigniew Myszka
SSA Marek Procek

w sprawie z powództwa P. S.
przeciwko G. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.
o zapłatę wynagrodzenia, odprawy oraz ekwiwalentu pieniężnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 lutego 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w N.
z dnia 16 września 2015 r., sygn. akt IV Pa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok, znosi postępowanie od 24 lipca
2015 r. dotknięte nieważnością i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w N. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w N. wyrokiem z 20 listopada 2014 r. zasądził na rzecz
powoda kwoty: 17.090,12 zł brutto tytułem ekwiwalentu pieniężnego z odsetkami

ustawowymi, 1.600 zł brutto tytułem odprawy rentowej z odsetkami ustawowymi, 6.000 zł netto tytułem wynagrodzenia za pracę z odsetkami ustawowymi (pkt I); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II); rozstrzygnął o kosztach procesu i kosztach sądowych (pkt III, IV). Ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej spółce od 22 lipca 2011 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku dyrektora hotelu w wymiarze pełnego etatu. Świadczył pracę w ORW „P.” w K. Wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 6.800 zł brutto miesięcznie. Powód nabył prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 26 dni. Zgodnie z procedurą obowiązującą u pozwanej, pracownicy składali wnioski urlopowe do prezesa. W przypadku akceptacji, wniosek przekazywany był do kadrowej i pracownik mógł udać się na urlop. W okresie zatrudnienia powód wykorzystał jedynie 3 dni urlopu wypoczynkowego w 2013 r., nie korzystał w ogóle z urlopu w roku 2011 i 2012, nie został mu wypłacony ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop za 11 dni urlopu należnego za 2011 r., za 26 dni urlopu za 2012 r., za 23 dni urlopu za 2013 r. Powód 11 lipca 2013 r. uległ wypadkowi przy pracy, od tego dnia przebywał nieprzerwanie na zwolnieniu chorobowym. Z dniem 9 stycznia 2014 r. została mu przyznana renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Powód nie otrzymał wynagrodzenia za pracę za miesiące maj i czerwiec oraz za 10 dni lipca 2013 r. Na prośbę pracodawcy, pomimo przebywania na zwolnieniu lekarskim, powód przyjechał 2 sierpnia 2013 r. do K., gdzie spotkał się z pełnomocnikami pracodawcy. W czasie spotkania został poinformowany o możliwości zwolnienia go dyscyplinarnie, zostało mu okazane stosowne pismo w tej kwestii. W drodze negocjacji zostało uzgodnione, że umowa zostanie rozwiązana na mocy porozumienia stron po zakończeniu okresu przebywania na zwolnieniu lekarskim. Stosowne porozumienie zostało podpisane 14 sierpnia 2013 r. w K. Powód przed podpisaniem zapoznał się z jego treścią, przeczytał je, wyraził zgodę na przedstawione warunki. Zgodnie z treścią porozumienia stosunek pracy miał ulec rozwiązaniu 1 lutego 2014 r., powód począwszy od 1 września 2013 r. miał zajmować stanowisko kierownika administracyjno - biurowego z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 1.600 zł. Powód zapytał o przyczynę zmiany stanowiska pracy, został poinformowany, że ma to zabezpieczać interes pracodawcy na wypadek powrotu powoda do pracy. Ponadto powodowi miała zostać wypłacona

kwota 13.000 zł z tytułu zaległych należności pracowniczych na dzień 31 sierpnia 2013 r. Powód otrzymał w dniu podpisania porozumienia 5.000 zł, pozostała kwota miała zostać wypłacona w miesięcznych ratach. Do chwili obecnej do zapłaty pozostała kwota 6.000 zł. Sąd ocenił, że powód wykazał, że nie korzystał z urlopu w okresie zatrudnienia poza 3 dniami w 2013 r. Wobec tego Sąd przyjął, że powód nie wykorzystał należnego mu urlopu wypoczynkowego w wymiarze: 11 dni za 2011 r., 26 dni za 2012 r. oraz 23 dni za 2013 r. i nabył prawo do ekwiwalentu pieniężnego, stosownie do treści art. 171 § 1 k.p. Sąd uznał również za zasadne powództwo w części dotyczącej odprawy rentowej. Podał, że stosunek pracy uległ rozwiązaniu 31 stycznia 2014 r. oraz, że od 9 stycznia 2014 r. nabył prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Sąd uwzględnił również powództwo powoda dotyczące zapłaty kwoty 6.000 zł wynikającej z porozumienia z 14 sierpnia 2013 r., co dotyczyło braku zapłaty wynagrodzenia za pracę za maj i czerwiec 2013 r. oraz 10 dni lipca 2014 r., ponieważ pozwana nie przedłożyła dowodów, że wynagrodzenie z tego tytułu zostało powodowi wypłacone. Sąd jednocześnie podkreślił, że w żadnym porozumieniu pracownik nie może zrzec się prawa do wynagrodzenia. W ocenie Sądu brak było podstaw do kwestionowania ważności porozumienia z 14 sierpnia 2013 r. Powód jest osobą wykształconą, zajmował kierownicze i samodzielne stanowisko w strukturach pozwanej, z którym z istoty związana była duża decyzyjność. Tym samym ma zdolność rozumienia czytanych treści i wyciągania z nich stosownych wniosków. Porozumienie z 14 sierpnia 2013 r. było wynikiem wcześniejszych rozmów z pracodawcą. W ocenie pracodawcy istniały podstawy do rozwiązania stosunku pracy w trybie dyscyplinarnym, w drodze negocjacji strony uzgodniły rozwiązanie umowy w trybie porozumienia. Powód miał tego pełną świadomość. Strony świadomie ustaliły datę rozwiązania przypadającą po okresie pobierania zasiłku chorobowego, przewidując, że w związku z chorobą powód do tego czasu nie będzie mógł wrócić do pracy. Sąd Rejonowy wskazał, że poinformowanie pracownika o możliwości zwolnienia dyscyplinarnego nie stanowi żadnego szantażu, czy też groźby, gdyż pracodawca ma możliwość rozmowy z pracownikiem w tej kwestii, a nawet jest to pożądane, pozwala poznać stanowiska stron. Strony zgodnie ustaliły 2 sierpnia 2013 r., że umowa zostanie rozwiązana za porozumieniem stron. W ocenie Sądu pozwana nie wprowadzała w błąd powoda,

treść porozumienia była jawna i jasna. Zdaniem Sądu brak było podstaw do przyjmowania groźby, powód miał możliwość nie podpisania porozumienia, nikt go do tego nie zmuszał.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżyła pozwana w zakresie pkt. I, III i IV. Zarzuciła brak rozpoznania istoty sprawy poprzez pominięcie okoliczności faktycznych, wniosków, twierdzeń zgłaszanych przez pozwaną, skutkujących oddaleniem powództwa w niniejszej sprawie w całości. Ponadto, naruszenie art. 92¹ k.p. i 5 k.c., a także art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.

Pismem z 10 sierpnia 2015 r. pełnomocnik pozwanej wniósł o zawieszenie postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c., informując Sąd Okręgowy o podjęciu 24 lipca 2015 r. uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki odwołującej dotychczasowego Prezesa Zarządu spółki, w efekcie o braku w składzie osobowym spółki uniemożliwiającym jej działanie. Do pisma załączono odpis protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki z 24 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy zarządzeniem z 18 sierpnia 2015 r. zwrócił pismo procesowe pełnomocnika pozwanej na podstawie art. 132 § 1 k.p.c.

W dniu 16 września 2015 r. Sąd przeprowadził rozprawę apelacyjną i w tym też dniu wydał wyrok oddalający apelację. Nie podzielił zarzutów apelacji dotyczących błędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy i braku rozpoznania istoty sprawy poprzez pominięcie okoliczności faktycznych, wniosków, twierdzeń zgłaszanych przez pozwaną. Za chybiony uznał zarzut naruszenia art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zakresie zgłoszonych wniosków dowodowych (m.in. dowód z zeznań świadka). Podkreślił, że zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 k.p.c. zdanie drugie, wymaga - poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia - wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu. Pełnomocnik strony pozwanej, natomiast, nie uzasadnił spostrzeżonego uchybienia. Nie podał przepisów, które Sąd rzekomo naruszył. Ponadto nie składał wniosków dowodowych innych, poza wnioskiem o przesłuchanie świadka B. K., a

Sąd Rejonowy pominął ten dowód właściwie. W ocenie Sądu Okręgowego jako zbędne należało ocenić przeprowadzenie w sprawie dowodu z zeznań obu stron. Pozwany nie złożył wniosku o jego przesłuchanie, natomiast pełnomocnik powoda cofnął wniosek o przesłuchanie powoda w charakterze strony z uwagi na jego chorobę i stan zdrowia. Ponadto, przedstawione w sprawie dowody były wystarczające dla oceny sprawy, nie zachodziła konieczność przeprowadzenia dowodu o charakterze subsydiarnym. Sąd Rejonowy nie naruszył art. 92¹ k.p. przyjmując, że powodowi należy się odprawa rentowa w sytuacji, gdy w czasie nabycia praw do renty pozostawał w stosunku pracy. Nie naruszył również art. 5 k.c. - apelujący nie wykazał, jakie zasady współżycia społecznego zostały naruszone, a powód oparł swoje żądania w granicach i zgodnie z prawem. Jako nieuzasadniony Sąd ocenił również zarzut, że zakaz z art. 87 k.p. nie dotyczy ekwiwalentu za niewykorzystany urlop.

Wyrok Sądu Okręgowego strona pozwana zaskarżyła w całości. Zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

(-) art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez brak zawieszenia postępowania, pomimo obowiązku jego obligatoryjnego zawieszenia;

(-) art. 132 § 1 k.p.c. przez zwrot wniosku pełnomocnika pozwanej o zawieszenie postępowania, w przypadku konieczności obligatoryjnego zawieszenia postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c.

Strona pozwana wskazała, że 24 lipca 2015 r. pozwana spółka odwołała uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki P. K. z funkcji Prezesa Zarządu spółki. Zaistniała, zatem przesłanka do obligatoryjnego zawieszenia postępowania, ponieważ zgodnie z art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c., gdy w składzie osobowym spółki zachodzi brak uniemożliwiający jej działanie, następuje zawieszenie postępowania. Nie zawieszenie postępowania i jego kontynuowanie powoduje w świetle art. 379 pkt 2 k.p.c. z uwagi na brak organu powołanego do reprezentowania strony nieważność postępowania i to niezależnie od tego czy w imieniu tej strony działał pełnomocnik. Pozwana argumentowała, że Sąd drugiej instancji błędnie zwrócił wniosek jej pełnomocnika o zawieszenie postępowania, ponieważ art. 132 § 1 k.p.c. nie może być rozumiany w sposób literalny, nadmiernie

formalny, ignorujący jego ratio legis oraz inne przepisy regulujące kwestię obligatoryjności instytucji postępowanie cywilnego. Tym samym skoro Sąd powziął informację o brakach w organach spółki winien był zawiesić postępowanie z urzędu.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna strony pozwanej okazała się mieć uzasadnione podstawy.

W sprawie o zapłatę wynagrodzenia, odprawy oraz ekwiwalentu pieniężnego strona pozwana była spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pismem z dnia 10 sierpnia 2015 r. pełnomocnik pozwanej zawiadomił Sąd Okręgowy o tym, że zachodzi przesłanka obligatoryjnego zawieszenia postępowania określona w art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd zawiesza postępowanie z urzędu jeżeli w składzie organów jednostki organizacyjnej zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie. Do pisma tego dołączona była uchwała NZW o odwołaniu jedyne go członka zarządu spółki. Okoliczność braku organu pozwanej wynika także z odpisu z KRS. Pomimo tego Sąd kontynuował postępowanie i w dniu 16 września 2015 r. wydał zaskarżony wyrok. Według danych z KRS na dzień 23 grudnia pozwana nadal nie powołała do zarządu jego członków.

Skutkiem natomiast braku organu powołanego do reprezentowania strony jest, zgodnie z art. 379 pkt 2 k.p.c., nieważność postępowania. W kwestii tej wypowiedał się już Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 7 listopada 2006 r., I CSK 224/06, (LEX nr 276251) stwierdzono, że jeżeli mimo zaistnienia przesłanek z art. 174 § 1 pkt 2 w zw. z art. 71 k.p.c. postępowanie nie zostanie zawieszone, to w myśl art. 379 pkt 2 k.p.c. jest ono dotknięte nieważnością. Ponadto w wyroku tym Sąd Najwyższy uznał, że w świetle art. 379 pkt 2 k.p.c. brak organu powołanego do reprezentowania strony stanowi przyczynę nieważności postępowania niezależnie od tego, czy w imieniu tej strony działa pełnomocnik.

Należy stwierdzić, że w takiej sytuacji sąd powinien podjąć działania przewidziane w art. 70 k.p.c. natomiast w razie niepodjęcia przez stronę żadnych czynności do usunięcia braków w składzie organu (zarządu) sąd powinien z urzędu zawiadomić sąd rejestrowy o potrzebie podjęcia czynności określonych w art. 42 k.c. lub w art. 26 w zw. z art. 24 ustawy o KRS. Zgodnie z art. 28 i 29 tej ustawy kurator jest obowiązany do niezwłocznego przeprowadzenia czynności wymaganych do wyboru lub powołania władz osoby prawnej, a nawet może podjąć czynności zmierzające do likwidacji osoby prawnej (zob. na ten temat M. Manowska: Komentarz do art. 71 Kodeksu postępowania cywilnego (LEX 2015).

W związku z powyższym należy stwierdzić, że pismo zwrócone na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. nie wywołuje co do zasady żadnych skutków. Jednak zasadnicze dla rozstrzygnięcia problemu występującego w sprawie ma to, że przepisy art. 174 k.p.c. określają przesłanki zawieszenia postępowania z urzędu. Należało więc rozważyć, czy Sąd Okręgowy będąc do tego zobowiązany, powziął informację o zaistniałej przesłance obligatoryjnego zawieszenia postępowania. Ponieważ egzemplarz zwróconego pisma zawierającego informację o braku organu pozwanej znajduje się w aktach sprawy, to niesposób przyjąć, że nie wiedział o jego treści Sąd. W takiej sytuacji Sąd ten był zobowiązany do zawieszenia postępowania, czego nie uczynił. Skutkiem tego zaniechania była więc nieważność postępowania, przewidziana w art. 379 pkt 2 k.p.c.

Z tych względów, na podstawie art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

r.g.